

Sceny we Włoszech jak z apokalipsy

11 marca 2020



Joanna Trusewicz mieszka we Włoszech w miejscowości Senigallia. Państwo jest zamknięte. Na drogach i autostradach są kontrole. Nie można przemieszczać się między regionami. „Sceny z apokalipsy. Ludzie są przerażeni, bo nie znają tego wirusa, a lekarstwa nie ma”. Chociaż dozwolone jest wychodzenie po zakupy, to zalecane jest, aby unikać wychodzenia z domów. Nie można organizować imprez; nie można się witać, całować, ściskać; szkoły, uniwersytety i instytucje publiczne są zamknięte; śluby i pogrzeby są odwołane. Małe fabryki w przeciwieństwie